



nasze SŁOWO

PARAFIA TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ W STALOWEJ WOLI

X NIEDZIELA ZWYKŁA

23 (385) 9 CZERWCA 2024 R.

(do użytku wewnętrznego)

Szatan został pokonany

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy».

Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może Szatan wyrzucać Szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc Szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi.

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego». Mówili bowiem: «Ma ducha nieczystego».

Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać.

A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: «Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie».

Odpowiedział im: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?»

I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką».

ZŁY DUCH

JEST DOBRYM STRATEGIEM

W dzisiejszej Ewangelii Jezus, wygłasza naukę o królestwie szatana, przybliżając nam wszystkim działanie złego ducha. W tej nauce znajduje się bardzo ciekawa i niby oczywista wzmianka, że nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom mu ograbi. Słowa te oznaczają, że zły duch próbując włamać się do naszej duszy musi najpierw związać moc Tego, kto jest strażnikiem duszy, czyli Boga.

Zły duch jest dobrym strategiem. Wie, gdzie nas zaatakować, aby potem rabować kolejne dobra. My jednak jesteśmy po stronie Zwycięzcy i mamy moc Ducha Świętego oraz Jego światło, aby znać miejsce ataku i skutecznie walczyć przeciw mocom ciemności.

INTENCJA ZA MIASTO STALOWA WOLA

czerviec:

Za mężczyzn, ojców,
mężów i synów.

SŁOWO DUSZPASTERZA

Siostry i Bracia !

Ostatnio było słów kilka o Najświętszym Sercu Jezusa, więc dla dopełnienia przyda się refleksja o Niepokalanym Sercu Maryi, choć wspomnienie to obchodziliśmy w liturgii dnia wczorajszego. Serca Jezusa i Maryi tak ściśle są z sobą związane miłością, że nie można o nich mówić inaczej jak tylko razem. Kiedyś o czym pamiętają najstarsi duże obrazy Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi były ozdobą domów i mieszkań. Dziś jeśli są na ścianach domów i mieszkań, to najwyżej są miniaturowych rozmiarów. Czy wstydzimy się obrazu tych serc, które przecież są urzeczywistnieniem bezgranicznej miłości Boga do człowieka. O gustach się nie dyskutuje, tak twierdzili starożytni i tak jest i w dzisiejszych czasach, bo to jest prawda uniwersalna. Jednak każdy obraz przypominający nam o obecności Boga w naszym życiu jest ważny. Jego piękno i wielkość świadczy o naszej ufności, w tym przypadku wobec miłości samego Boga. Serca Jezusa i Maryi nie da się zamknąć w żadnej figurze czy

w jakimkolwiek płótnie na sztalugach. Ta bezgraniczna miłość jest blisko naszych serc oddalona o jeden akt wiary i o jedno modlitewne westchnienie. Wielkość miłości można zweryfikować poziomem zaufania. Maryja uczy nas budowania na Bogu w posłuszeństwie i w całkowitej uległości woli Bożej. W postawie ludzkiej niewiedzy Maryja pytała Bożego posłańca „Jakże się to stanie skoro nie znam męża”, a oświecona światłem Ducha odpowiadała Elżbiecie „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię”. W drodze łaski, jaką otrzymała z wyżyn nieba, spłynął na nią szczególnie dar zrozumienia i poznania Bożych spraw. Wszystko to jednak zależało od jej zgody. Wszystko więc było owocem wiary, która nie zmuszała jej do rezygnacji z poznania, ale przekroczenia jego przyrodzonych ograniczeń. W ustawicznym rozważaniu niebieskich tajemnic odnajdywała swą radość, doznawała obfitości darów Ducha Świętego, unosiła się ku Bogu i zachowywała pokorę. Takie postępy w łasce Bożej podnoszą ku szczytom i coraz bardziej pomnażają chwałę samego Boga. Wpatrzeni w tak

świetlany przykład wypełniania do końca woli Tego, który wybrał Maryję do udziału w największych tajemnicach zbawienia, sami otwórzmy się na miłość Boga, która wypływa z Najświętszego Serca Jezusa i przez Niepokalane Serce Maryi zatapia nas całych w źródło Miłosierdzia Boga. „Jak wielka jest słodycz Serca Twojego, o Matko, i moc Twoja w łączności z Sercem Jezusa. Otwórz nam w samym źródle miłosierdzia bezpieczne schronienie, abyśmy i my mogli kiedyś razem z Tobą w raju wielbić Serce Jezusa, przez wszystkie wieki wieków”. Amen.

Ks. Sylwester Sz wajca CSMA
proboszcz

INTENCJA PAPIESKA

cz erwiec:

Aby emigranci, zmuszeni z powodu wojen lub głodu do pełnej zagrożeń i niebezpieczeństw ucieczki, znaleźli akceptację i nowe perspektywy życia w krajach, które ich przyjmują.

KTO WIE?



Z jednego tylko dziecka dobrze wychowanego mogą wziąć początek liczne pokolenia gorliwych chrześcijan. Kto wie, czy w tej gromadzie dzieci, która się zbiera wokół ciebie, wychowawco, Bóg nie upatrzył sobie dusz szczególnie wybranych i nie przeznaczył ich do wielkich rzeczy? Być może Bóg z tych dzieci uczyni pobożnych nauczycieli i nauczycielki, mężnych obrońców Ojczyzny, dzielnych i prawych robotników, wielkich mężów czynu i święte niewiasty? Dzisiaj te dzieci biorą od ciebie dobre natchnienia, a za kilkanaście lat będą je przekazywać drugim. Tym sposobem utrwalą się święte tradycje i całe wieki będą inni zbierać, to co ty zasiałeś.

WSPOMNIENIA LITURGICZNE W TYM TYGODNIU

10 CZERWCA

**bł. Bogumił,
biskup**

11 CZERWCA

**św. Barnaba,
Apostoł**

12 CZERWCA

**błogosławionych
108 męczenników
z czasów
II wojny światowej
bł. ks. Władysława
Błądzińskiego
i bł. ks. Wojciecha
Nierychlewskiego
- michalitów**

13 CZERWCA

**św. Antoni
Padewski,
prezbiter
i doktor Kościoła**

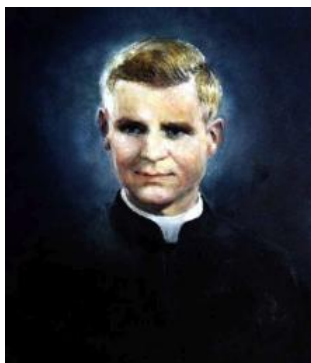
14 CZERWCA

**bł. Michał
Kozal,
biskup i męczennik
św. Metody
Wyznawca,
patriarcha**

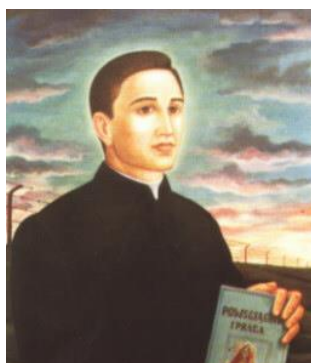
108 MĘCZENNIKÓW

12 czerwca Kościół wspomina stu ośmiu polskich męczenników, zamordowanych z nienawiści do Chrystusowej wiary podczas drugiej wojny światowej. Grono błogosławionych stanowi: 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 kleryków, siedmiu braci zakonnych, osiem sióstr zakonnych i 9 osób świeckich.

Wśród nich jest także dwóch michalitów:



**BL. KS. WŁADYSŁAW
BŁAZIŃSKI**



**BL. KS. WOJCIECH
NIERYCHLEWSKI**

W KATOLICKIM KALENDARZU

Ze świętą Małgorzatą
zaczyna się lato. **(10.06)**

Święty Antoni
od zguby broni. **(13.06)**

ZAWSZE JESTEŚCIE OBECNI W MOIM SERCU

Dwadzieścia pięć lat temu, 12 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II podczas kazania na Błoniach Sandomierskich powiedział: "Ze czcią pozdrawiam prastary Sandomierz tak bardzo mi bliski. Jest bowiem Sandomierz wielką księgą wiary naszych przodków. Zapisali w niej wiele stronic święci i błogosławieni". Serdeczne słowa skierował do żołnierzy ze Słowacji, do leśników, pracowników Poczty Polskiej, policji, straży pożarnej, służb porządkowych, a także do przewodników po Sandomierzu i okolicy, rolników, ogrodników i sadowników. Pozdrowił żołnierzy Armii Krajowej, Sybiraków i byłych więźniów obozów koncentracyjnych mówiąc: "Zawsze jesteście obecni w moim sercu".

O co modlimy się słowami trzeciej prośby: "Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi"?

W tej prośbie modlimy się o to, żeby ludzie na świecie jak najchętniej zawsze i we wszystkim pełnili wolę Bożą tak, jak wszyscy święci w niebie i dusze w czyśćcu.

(por. Piotr kard. Gasparri, *Katechizm katolicki*, P. 309)

Często bardzo trudno jest nam naprawdę modlić się o spełnienie woli Bożej. Świadczy o tym najlepiej modlitwa Jezusa w Ogrójcu. Wola Boża nie zawsze musi pokrywać się z naszą własną. Często modlimy się o to, czego sami chcemy, albo o to, co uznaliśmy za dobre. Nasze pragnienia w ostatecznym rachunku nie zawsze muszą być najlepsze – ani dla nas samych, ani dla innych. Wola Boża może całkowicie różnić się od naszej. Dlatego wyrzeczenie i modlitwa o wypełnienie woli Stwórcy są bardzo trudne. Jego wola oznacza dla nas często stratę lub ból. Bardzo ciężko przychodzi powierzyć Bogu ludzi i sprawy, które dla nas są najważniejsze.

(ks. Dariusz Kielar)

Pierwszą i największą potrzebą każdej osoby jest pragnienie miłości. Największe pragnienie i głód miłości zostały zaszczerpione i są podtrzymywane w każdym z nas przez największą Miłość Boga w Trójcy Jedynej. Największe pragnienie i głód miłości możemy zaspokoić w każdej codziennej Eucharystii w której Jezus Chrystus jest całkowicie i realnie Obecny. Największe pragnienie i głód miłości możemy zaspokoić w każdej codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w którym Jezus jest całkowicie i realnie Obecny. Adoracja Najświętszego Sakramentu jest najprostszą modlitwą i zwykłą obecnością w Obecności Jezusa Eucharystycznego. Każda codzienna adoracja jest prostą i zwykłą odpowiedzią na największą Miłość Jezusa Chrystusa Eucharystycznego. Codzienne i zwykłe pragnienie obecności w obecności najbardziej ukochanej osoby jest zaspokojone w codziennej adoracji Jezusa Obecnego w Najświętszym Sakramencie. Codzienna i zwykła adoracja Jezusa Obecnego w Najświętszym Sakramencie jest zapowiedzią wiecznej obecności w niebie w Obecności największej Miłości Jezusa Chrystusa. **BK**

PYTANIA NIEDZIELNE



Pytanie: Kościół zachęca byśmy Słowem Bożym karmili się każdego dnia czytając Pismo Święte.

Odpowiedź: Biblia jest jak muzyka. Jest jak zapis nutowy. Muzyka żyje wtedy, gdy ten zapis jest odtwarzany.

Biblia żyje wtedy, kiedy jest czytana.

Pytanie: Jak mamy to czynić?

Odpowiedź: Jest wiele sposobów i schematów, ale jeśli ktoś chce dotrzeć do orędzia Biblii, niech czyta jej fragmenty na głos. Półgłosem albo szeptem, ale poruszając ustami.

Pytanie: W jakim celu?

Odpowiedź: Wtedy, jak gdyby użyjemy naszego głosu Bogu, który w zapisie czytanych słów jest obecny.

Pytanie: Co daje lektura Pisma Świętego?

Odpowiedź: Umacnia wiarę, daje odpowiedź na wiele wątpliwości i pytań.

Pytanie: Jak przeżyć?

Odpowiedź: To też, ale głównie – jak żyć? Moralnie, etycznie. A przede wszystkim wskazuje drogę do osiągnięcia celu ostatecznego, jakim jest życie wieczne. Czytajmy Biblię codziennie. Zaczynijmy od Psalmów. Czytajmy też Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Lekturę Starego Testamentu zostawmy na kolejny etap, koniecznie z pomocą doświadczonych biblistów.

NIEDZIELA INWESTYCYJNA

Za tydzień
„niedziela inwestycyjna”.
Zebrane fundusze
będą przeznaczone na witraże
nad głównym ołtarzem.
Ofiarę można złożyć na tacę lub
„on-line” na parafialne konto:

**NADSAŃSKI BANK
SPÓŁDZIELCZY**

68 9430 0006 0040

9092 2000 0001

Wszystkim ofiarodawcom -
za życzliwe wsparcie serdecznie
dziękujemy. „Bóg zapłać”.

MOCNI W WIERZE



W dniach 1-14 lipca 2024 r. Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła organizuje 40 Jubileuszową Pieszą Pielgrzymkę Młodzieży o Trzeźwość Narodu Polskiego. Trasa wiedzie z Warszawy do Miejsca Piastowego.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki są słowa **MOCNI W WIERZE**. Przez dwa tygodnie młodzież z całej Polski będzie wypraszała łaskę trzeźwości w polskich rodzinach. Rozpoczynamy 1 lipca Mszą św. o 15.00 w Bazylice Archikatedralnej p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Zapisy i kontakt: Ks. Maksymilian Michcik CSMA. Tel: 505144042. e-mail:

maks.michalita@gmail.com

ZE ŚWIĘTYM MICHĄŁEM ARCHANIOŁEM NA JASNĄ GÓRĘ



6 lipca 2024 roku odbędzie się IX Pielgrzymka Ogólnopolska „Ze św. Michałem na Jasną Górę” dla uczestników peregrynacji, Rycerzy, Czcieli i członków Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archanioła, czytelników czasopisma „Któż jak Bóg” i wszystkich chętnych. Zapisy w kancelarii parafialnej lub w zakrystii po Mszach św.

**Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Trójcy Przenajświętszej**

adres: Ofiar Katynia 57,
37-450 Stalowa Wola;

www.stalowawola-michalicy.pl

ks. Dariusz Kielar

UCZYNKI MIŁOSIERDZIA (5)

WIĘZNIÓW POCIESZAĆ



Nasuwa się pytanie, dlaczego pocieszenie więźniów należy do uczynków miłosierdzia względem ciała. Kierunek odpowiedzi wskazuje starożytny tekst zachowany na jednej z tabliczek, odnalezionych na terenie Mezopotamii.

Wzywa on do traktowania więźniów z litością, ostrzegając, że gardzi bóstwem ten, „kto nie pozwala więźniowi wyjść na światło”. Niesienie uwięzionym pociechy poprzez ulżenie ich doli jest przede wszystkim obowiązkiem tych, którzy ich nadzorują. Dostęp do więźniów i kontakt z nimi jest bardzo utrudniony z powodu przymusowej izolacji. Codziennymi towarzyszami ich życia są strażnicy więzienni, którzy cały czas mają możliwość wpływania na fizyczną i duchową kondycję uwięzionych. Ważne jest jednak nastawienie całego społeczeństwa oraz tworzone i przyjęte zasady prawne. Ukaranie człowieka poprzez odizolowanie go nie może mu od-

bierać wszelkiej nadziei. Sytuacja więźniów nie jest wyłącznie sprawą sądów i systemu penitencjarnego. Słowa Jezusa zachowane w Ewangelii według św. Mateusza świadczą, że już w starożytności istniała możliwość odwiedzania więźniów, do czego zobowiązuje on również swoich uczniów i wyznawców.

Pocieszenie więźniów polega przede wszystkim na tym, by poruszać ich sumienia i dawać nadzieję, że powinno i może być inaczej.

Umieszczenie w więzieniu, które w ustawodawstwie jest nazywane zakładem karnym, ma sprzyjać resocjalizacji osadzonych.

Izrael jako całość doświadczył ciężaru uwięzienia, gdy Egipt stał się „domem niewoli” potomków Abrahama. Zniewolenie i deportacje ponawiały się w historii ludu Bożego, osiągając apogeum podczas wygnania asyryjskiego i babilońskiego.

Aczkolwiek prorocy zgodnie postrzegali je jako kary za niewierność, to piętnując występki i nadużycia zawsze zapowiadali możliwość poprawy. W ten sposób potwierdzali, że ostatnim słowem Boga nie jest sprawiedliwość, ale miłosierdzie. W mrocznych czasach zniewolenia babilońskiego rozlegało się wołanie: „Pocieszcie, pocieszcie mój lud” (Iz 40,1). Zarówno w odniesieniu do jednostki jak i narodu, brak pocieszenia

skutkuje utratą nadziei, za którą idzie poczucie samotności, a siostrą samotności jest rozpacz popychająca do tego, co najgorsze.

Więzienie to miejsce odosobnienia dla przestępców. Lecz doświadczenie uczy, że nierzadko jest zupełnie inaczej. Wiek XX dostarczył niezliczonych przykładów więzienia i prześladowania ludzi niewinnych, których gehenna stanowiła pogwałcenie wszelkich zasad sprawiedliwości. Biblia świadczy, że sens cierpienia ludzi sprawiedliwych i udręki związanej z uwięzieniem staje się widoczny dopiero z późniejszej perspektywy. Potwierdza to przypadek Józefa sprzedanego przez braci, którego uwięzienie okazało się opatrnościowe dla ocalenia Izraelitów. Podobne przeciwności spotkały proroka Jeremiasza wrzuconego do wyschłej cysterny, a na progu Nowego Testamentu – Jana Chrzciciela. Obaj zapłacili wysoką cenę za wierność Bogu i Jego woli, zaś ich uwięzienie stanowiło ważne ogniwa w łańcuchu historii zbawienia. Jezus, pojmany w Getsemani u stóp Góry Oliwnej i zaprowadzony na przesłuchanie przed Sanhedrynem, po wyroku skazującym Go na śmierć ostatnią noc swego życia przeżył wtrącony do lochu pełniącego funkcję więzienia. Taki sam los był udziałem apostołów, zwłaszcza Piotra i Pawła.

Bardzo wymownym przykładem niesienia pociechy uwięzionym

były odwiedziny przez papieża Jana Pawła II więźniów osadzonych w zakładzie karnym w Płocku (7 czerwca 1991). Podkreślając, że warunki panujące w więzieniach są jednym z głównych sprawdzianów stanu moralnego władzy i społeczeństwa, Ojciec święty powiedział: „Więzień, każdy więzień, który odbywa karę za popełnione przestępstwo, nie przestał być przecież człowiekiem, obciążonym co prawda słabością, zagrożeniem i grzechem – może zbrodnią – a nawet upartymi nawrotami do niego, ale nie pozbawionym również tej wspaniałej możliwości, jaką jest poprawa, powrót do siebie, jaką jest nawrócenie człowieka, odnowienie w sobie obrazu Bożego. Jesteście skazani, co prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać za pomocą łaski Bożej świętym”.

Polecenie pocieszania więźniów, obok dosłownej treści, niesie zobowiązanie do czynnego udziału w dziele naprawy grzesznej kondycji każdego człowieka i całej ludzkości. Nie zawsze trzeba udać się do więzienia, by spotkać ludzi pilnie potrzebujących pomocy w wydobyciu się z więzów zła i zepsucia. Zarówno osadzonym w zakładach karnych, jak nam wszystkim, należy wciąż przypominać ważną prawdę; nigdy nie jest za późno na nawrócenie i skorzystanie z obfitości Bożego miłosierdzia.